

Informacja prasowa

MIESZKAŃCY URSYNOWA ŻĄDAJĄ SZYBKIEJ LIKWIDACJI ZAGROŻENIA DLA UCZNIÓW NAJWIĘKSZEJ SZKOŁY W DZIELNICY

- **Pawilon Biedronki przy u. Raabego 2 w Warszawie stanowi zagrożenie dla setek dzieci oraz uciążliwość dla lokalnej społeczności. Konstrukcja anektuje część chodnika prowadzącego do pobliskiej szkoły podstawowej i gimnazjum**
- **Dzieci stłoczone na wąskim chodniku muszą schodzić na jezdnię, na której trwa ciągły ruch samochodowy. Wypadek jest kwestią czasu**
- **Osoby odpowiedzialne za ten stan rzeczy unikają podjęcia jakichkolwiek działań**
- **Zdesperowani mieszkańcy Kabat i Natolina zbierają podpisy pod petycją z żądaniem usprawnienia komunikacji i przebudowy krytycznego fragmentu drogi**

Szkoła Podstawowa nr 340 wraz z Gimnazjum nr 95 przy ul. Lokajskiego 3 w Warszawie to największy kompleks edukacyjny na Ursynowie – uczęszcza tu łącznie ok. 2 tys. uczniów. Każdego ranka setki z nich w drodze na lekcje przechodzą obok pawilonu Biedronki przy ul. ul. Raabego 2. Jest to miejsce, w którym wkrótce dojdzie do tragicznego wypadku.

Na odcinku na kilkunastu metrów chodnik ma tu niewiele ponad 1 m szerokości. Z jednej strony chodnika rozbudował się sklep Biedronki. Z drugiej biegnie dwukierunkowa jezdnia, z intensywnym ruchem samochodowym. Przez to wąskie gardło – niewiele szersze niż drzwi wejściowe do mieszkania w bloku – przeciska się w godzinach szczytu tłum dzieci i dorosłych.

– Przy nasileniu ruchu przejście tym chodnikiem jest praktycznie niemożliwe. Dzieci, młodzież i rodzice przemieszczający się w kierunku obu szkół wzajemnie się spychają na jezdnię, gdzie jadą samochody jeden za drugim – mówi Elżbieta Skwirowska, dyrektor Gimnazjum nr 95 im. I. J. Paderewskiego. – Jest to niedopuszczalna sytuacja ze względu na ograniczone bezpieczeństwo pieszych. Dzieci i młodzież muszą mieć zapewnioną bezpieczną drogę do i ze szkoły – apeluje.

Identyczne obserwacje ma Małgorzata Antonowicz, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 340 im. Profesora Bogusława Molskiego. – To bardzo niebezpieczny odcinek, widzę to codziennie w drodze do pracy. Często zdarza się, że piesi lub dzieci na hulajnogach, wrotkach czy rowerach wchodzą na jezdnię lub są na nią spychani, ponieważ na chodniku jest za ciasno. W każdej chwili może dojść do wypadku – alarmuje

Jedną z głównych przyczyn problemu jest rampa dobudowana kilka lat temu do pawilonu Biedronki. Formalnie jest to podjazd dla niepełnosprawnych, w praktyce służy głównie klientom do

wprowadzania wózków sklepowych. To ona powoduje przewężenie, a słupy podtrzymujące zadaszenie rampy, osadzone w środku chodnika, dodatkowo tarasują przejście.

Szkoła i Rada Rodziców wielokrotnie w ostatnich latach alarmowały o fatalnym upośledzeniu komunikacji w tak newralgicznym punkcie dzielnicy. Problem zgłaszano właścicielowi pawilonu – Spółdzielni Mieszkaniowej „Przy Metrze”. Alarmowano także spółkę Jeronimo Martins Polska (właściciela Biedronki) oraz władze dzielnicy Ursynów. Bez jakiegokolwiek skutku. W oficjalnych pismach wszystkie te podmioty „wykazywały zrozumienie” – po czym de facto ignorowały kolejne apele i prośby.

– Rampę i ten fragment drogi można łatwo przebudować, istnieje gotowy projekt architektoniczny. Ale spółdzielnia i Biedronka od lat prowadzą grę uników, a władze dzielnicy zachowują się tak, jakby były bezradne. Nic się nie dzieje – mówi Robert Wojciechowski, przewodniczący Rady Rodziców SP nr 340. – Tymczasem ryzyko wzrasta, bo uczniów w szkole przybywa. Jesienią w pobliżu zdarzyło się już potrącenie dziecka przez samochód – dodaje.

– Osoby odpowiedzialne za taki stan rzeczy powinny natychmiast poprawić warunki na drodze i chodniku oraz zadbać o bezpieczne dojście dzieci i młodzieży do szkół – mówi dyr. Małgorzata Antonowicz.

Zdesperowani rodzice, nauczyciele i okoliczni mieszkańcy rozpoczęli w grudniu ub. roku zbieranie podpisów pod petycją z żądaniem przebudowy krytycznego fragmentu drogi i poszerzenia chodnika. Akcja ma duży odzew lokalnej społeczności. – Za każdym razem idąc do szkoły przekonuję się jak niebezpieczny jest odcinek przy sklepie – mówi ks. Robert, kapłan z pobliskiej parafii i katecheta w SP 340. – Dlatego popieram tę inicjatywę, tak by zwiększyć bezpieczeństwo pieszych, szczególnie dzieci idących do szkoły i wracających do domu.

Zbieranie podpisów potrwa do połowy stycznia. Potem petycja zostanie przedłożona adresatom. Jej autorzy zapowiadają szeroko zakrojoną kampanię o normalną, bezpieczną drogę do największej szkoły na Ursynowie.

Więcej informacji + kontakty dla mediów:

Robert Wojciechowski, przewodniczący Rady Rodziców SP nr 340

- e-mail: rada.rodzicow.340@gmail.com

- tel. 664 747 477